

III. Z ŻYCIA NAUKOWEGO

DOI: 10.17951/et.2024.36.369

Amelia Urbańska

badaczka niezależna, Warszawa, Polska

ORCID: 0009-0005-4708-4293

e-mail: ameliamanuella@wp.pl

Pro memoria. Agnieszka Libura (1968–2023)

Profesor Agnieszka Libura była jednym z filarów lingwistyki kognitywnej w naszym kraju. Odeszła po ciężkiej chorobie w rocznicę śmierci swojego ukochanego poety. Jej przedwczesna śmierć – na tydzień przed 55 urodzinami – jest dla środowiska naukowego i rodziny wielką tragedią.

Agnieszkę Liburę poznałam ponad dwadzieścia lat temu jako jej studentka na polonistyce wrocławskiej. Potem rozwijałam się u jej boku jako pierwsza magistrantka, konsultowałam swoje referaty i prace, w tym doktorat. Miałam zaszczyt nieco z nią współpracować, a z czasem – cieszyć się też jej radą i przyjaźnią.

Poniżej cytuję wspomnienie, które opublikowała w mediach społecznościowych Maria Libura, tym samym informując o za wcześniejszej śmierci Siostry.

Wczoraj, 3 kwietnia, odeszła moja siostra, Agnieszka Libura. Ciężka choroba nie zabrała jej ani chęci życia, ani bystrości umysłu. Odeszła spokojnie, wśród bliskich, opatrzona sakramentami.

Myślenie i pisanie było jej ojczyzną. Kochała pracę na Uniwersytecie Wrocławskim, z którym związała się już na studiach polonistycznych; tam obroniła doktorat i habilitację z językoznawstwa kognitywnego. Była też przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Językoznawstwa Kognitywnego (2015–2019). Wcześniej rozpoczęła cybernetykę ekonomiczną na ówczesnej Akademii Ekonomicznej; kończyła ją już zanurzona w Słowackim, którego uwielbiała. Przez ostatnie lata zajmowała się humorem, a pełne memów prezentacje cieszyły słuchaczy na konferencjach.

Byłam jeszcze w szkole podstawowej, gdy zabrała mnie na zajęcia z teorii gier i optymalizacji – do dziś pamiętam każde słowo z tych zajęć, taka byłam dumna i podekscytowana! Potem, gdy równolegle studiowała polonistykę, zwoziła przed sesją do domu – w plecaku z metalowym stelażem – tony literatury, które po cichu wykradałam z jej pokoju, by pochłonąć nocą, co się tylko dało, jak to dziecko, bez uprzedzeń, z radością, nie rozpoznając trudności lektury, przybywającej ezoterycznym kluczem siostrzanych egzaminów i zainteresowań.

Niestety, wspólny tekst o memach na temat ochrony zdrowia będą musiała skończyć sama. Trudno w to uwierzyć, Sostro.

Miastem rodzinnym Agnieszki Libury był Szczecin, urodziła się jako najstarsza z czterech siostr. Od końca lat 80. związała się z Wrocławiem, gdzie mieszkała i pracowała do końca życia. Zajmowała się semantyką, językoznawstwem kognitywnym, psycholingwistyką, pragmatyką, metodologią badań nad językiem, badaniami nad humorem i badaniami nad językiem odziedziczonym. Miała za sobą doświadczenie pracy jako lektorka języka polskiego, m.in. na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie. Jest autorką książek *Wyobraźnia w języku. Leksykalne korelaty schematów wyobraźniowych CENTRUM-PERYFERIE i SIŁY* (2000) oraz *Teoria przestrzeni mentalnych i integracji pojęciowej. Struktura modelu i jego funkcjonalność* (2010), a także współredaktorką kilku tomów zbiorowych, m.in. *From conceptual metaphor theory to cognitive ethnolinguistics. Patterns of imagery in language* (2014) i *Dociekań kognitywnych* (2018).

Studia zwięczyła pracą magisterską, napisaną pod kierunkiem dra Waldemara Żarskiego w 1994 roku. Cztery lata później odbyła się obrona jej pracy doktorskiej, powstałej pod opieką naukową prof. Bogdana Sicińskiego. Na początku drogi naukowej zainteresowało ją językoznawstwo kognitywne i szybko stała się jedną z pionerek tego nurtu w Polsce. Rozwijała i popularyzowała kognitywną teorię metafory George'a Lakoffa i Marka Johnsona, z łatwością poruszała się w meandrach gramatyki kognitywnej Ronalda Langackera, zgłębiała teorię integracji pojęciowej Gilles'a Fauconniera i Marka Turnera. (Ten ostatni gościł zresztą na Uniwersytecie Wrocławskim kilka lat temu z jej inicjatywy). Agnieszka Libura była stałym gościem konferencji kognitywnych. Na ostatnią konferencję ICLC (*International Cognitive Linguistics Conference* – Międzynarodową Konferencję Językoznawstwa Kognitywnego) poleciała do Japonii w 2019 roku, a jeszcze w 2020 i 2021, na kilka miesięcy przed diagnozą szybko postępującego nowotworu – gościła m.in. na Letniej Szkole Kognitywistyki w Kazimierzu i na Uniwersytecie Śląskim.

Profesor Agnieszka Libura pracowała w Instytucie Filologii Polskiej, w Zakładzie Językoznawstwa Stosowanego. Na wrocławskiej polonistyce uniwersyteckiej dość długo była osamotniona w swych zainteresowaniach badawczych. Z czasem, wbrew przeciwnościom, stworzyła jednak wokół siebie ośrodek językoznawstwa kognitywnego, ściśle współpracując z anglistami, promując kolejnych magistrów i pierwszych doktorów. Po uzyskaniu habilitacji współorganizowała we Wrocławiu konferencję „Językoznawstwo kognitywne w roku 2012”. Sześć lat później założyła Centrum Badań Kognitywnych nad Językiem i Komunikacją (m.in. z prof. Michałem Szawerną i prof. Markiem Kuźniakiem), zapraszając do niego także socjolingwistów. Otwarcie Centrum towarzyszył wykład prof. Anny Wierzbickiej online oraz prelekcje jego członków. W tym samym czasie prof. Libura wraz z kilkoma zaprzyjaźnionymi osobami założyła pismo „LaMiCuS” („Language, Mind, Culture, Society”) i została jego redaktorką naczelną.

W badaniach nieraz wykraczała poza analizę stricte językoznawczą: przyglądała się przekazom multimodalnym, takim jak plakat polskiej szkoły plakatu, dziełom sztuki, rysunkom satyrycznym czy memom internetowym. Od ponad dekady zajmowała się naukowo humorem. Długo można by wymieniać nowatorskie, nieraz

zaskakujące tematy jej referatów i artykułów. Granice języka ojczystego nie oznaczały granic jej świata, i to w podwójnym znaczeniu: po pierwsze wykraczała poza polszczyznę, niejednokrotnie bazując na anglosaskiej literaturze naukowej, a po drugie – badała także przekazy niejęzykowe. Analiza tekstów i kryjącego się za nimi myślenia była jej odpowiedzią na otaczającą rzeczywistość. Często podejmowała tematy trudne, ambitne, dyktowane przez złożoną współczesność. Nierzadko umiejętnie balansowała między poprawnością polityczną a jej „rozbajaniem” – profesjonalnie przyglądając się wybranym zjawiskom językowym takim jak aksjologiczne aspekty morfemu *euro-* czy wyrazowi *matżeństwo* w kontekście homoseksualizmu.

Studentom i współpracownikom imponowała przejrzystością rozumowania i umiejętnością jasnego wykładania skomplikowanych zagadnień. Cechowała ją precyzja myśli i wypowiedzi, dowcip, a także zdolność cierpliwego i rozumiejącego słuchania. Wśród jej zalet ludzie najczęściej wymieniają ciepło, życzliwość i skromność.

Na uniwersytecie zapamiętaliśmy ją jako dyskretną i powściągliwą, chroniącą swoją prywatność, taktowną – ale i szczerą. Była osobą niezwykle wymagającą (głównie od siebie). Serdecznością zjednywała sobie najróżniejsze osoby. Równym szacunkiem darzyła współpracowników i przełożonych, jak i zwykłego człowieka, który zaczepił ją po jakimś wykładzie otwartym, zresztą w nieco nachalny sposób. Nie stwarzała barier: studenci z przyjemnością zaglądali do gabinetu nr 115, by poradzić się przy pisaniu pracy czy skonsultować dalsze decyzje naukowe. Miała pozytywny wpływ na ludzi. Pomagała rozwinąć skrzydła.

Niektórzy wiedzieli, że pani Agnieszka jest osobą głęboko wierzącą. Nie manifestowała jednak swoich przekonań. Jej religijność można było poznać po postępowaniu, opartym na uczciwości i szacunku do każdego człowieka. Dużo pomagała innym ludziom, także finansowo. Pomagała tym, od których nie mogła się spodziewać niczego w zamian. W praktyczny sposób walczyła z wykluczeniem społecznym: w ramach Centrum Badań Kognitywnych współorganizowała z doktor Marią Kmitą cykl spotkań popularnonaukowych na temat humoru, adresowany do seniorów.

Agnieszkę Liburę cechowała wielka odwaga. Daleko jeszcze przed hasłami „kobiety na politechniki!” interesowała się technologią i statystyką, studiowała – o czym już była mowa – cybernetykę na Akademii Ekonomicznej. Kierowała się głębokim poczuciem sprawiedliwości – nigdy personalnym resentymentem. Bywała bezpośrednia i nie bała się oceny ludzkiej.

Lubiła ludzi. Lubiła dydaktykę. Prowadziła m.in. wykłady z teorii komunikacji, metod ścisłych w językoznawstwie, wprowadzenia do współczesnego językoznawstwa, konwersatorium z semantyki i pragmatyki językoznawczej, i swoje ukochane zajęcia fakultatywne: kognitywną teorię metafory, teorię integracji pojęciowej oraz badania nad humorem. Jedną z jej książek to efekt współpracy ze studentami zainteresowanymi kognitywną teorią amalgamatów (2007). Prof. Libura lubiła prowadzić zajęcia na dworze, na Bulwarze Włostowica nad Odrą. Z szerokim uśmiechem proponowała studentom w miesiącach letnich: „może pójdziemy na dwór, na trawę?”. Do pracy – z wyjątkiem ulewnych dni – przyjeżdżała rowerem.

Lubiła góry i podróże. Próbowała wielu rzeczy, m.in. wspinaczki, żeglarstwa, podróżowała autostopem po Europie. Była uporządkowana i zdyscyplinowana

wewnętrznie – ale ci, którzy ją znali, pamiętają ten jej błysk w oku, szczyptę szaleństwa i fantazji. Ciekawa świata, pozbawiona uprzedzeń, otwarta na nowe. Powściągliwa w sądach, choć w ważnych sprawach – pryncypialna. W jednym z przemówień pogrzebowych akcentowano jej „etyczną integralność”.

Agnieszka Libura to osoba nietuzinkowa. Chciałabym poinformować o jej kolejnej publikacji, konferencji, zapowiedzieć jej wykład, zaprosić na dziesięciolecie Centrum Badań Kognitywnych czy „LaMiCuSa”. Wolałabym, zamiast wspominać ją jako Zmarłą, móc ogłosić uzyskanie przez nią profesury tytularnej. Tak wiele jeszcze nie zdążyła zrobić, wiele było przed nią. Choroba nowotworowa okazała się brutalna. Jest coś straszliwie niesprawiedliwego i upokarzającego w chorobie i śmierci, zwłaszcza tej przedwczesnej. Agnieszka Libura – mając nadzieję, że może jednak rak nie okaże się śmiertelny, snując plany na przyszłość nawet jeszcze kilka godzin przed śmiercią – była jednocześnie chyba najlepiej na tę swoją śmierć przygotowana. Mogłaby powiedzieć: „w dobrych zawodach wystąpiłam, bieg ukończyłam, wiary ustrzegłam”. Obecne na jej pogrzebie radosne pieśni wielkanocne nie tylko wywoływały rozdzarcie i sprzeciw, lecz także wzruszenie i nadzieję. Głębokiemu smutkowi wtóruje wdzięczność: za to, że ona była, że mieliśmy szansę ją poznać, pracować z nią, słuchać i czytać jej prace, a niektórzy, jak ja – rozwijać się pod Jej skrzydłami.

Prace prof. Agnieszki Libury – rzetelne, przejrzyste, pozbawione choćby jednego zbędnego słowa – długo jeszcze będą inspiracją poznawczą i siłą napędową językoznawstwa oraz badań interdyscyplinarnych.

Wspomniane w tekście prace naukowe

- Libura Agnieszka, 2000, *Wyobrażenia w języku. Leksykalne korelaty schematów wyobrażeniowych CENTRUM-PERYFERIE i SIŁY*, Wrocław: Wydawnictwo UWr.
- Libura Agnieszka (red.), 2007, *Amalgamaty kognitywne w sztuce*, Kraków: TAIWPN Universitas.
- Libura Agnieszka, 2010, *Teoria przestrzeni mentalnych i integracji pojęciowej. Struktura modelu i jego funkcjonalność*, Wrocław: Wydawnictwo UWr.
- Libura Agnieszka, Kuźniak Marek, Szawerna Michał (red.), 2014, *From conceptual metaphor theory to cognitive ethnolinguistics. Patterns of imagery in language*, Peter Lang: Frankfurt am Main.
- Libura Agnieszka, Bębeniec Daria, Kowalewski Hubert (red.), 2018, *Dociekania kognitywne*, Kraków: TAIWPN Universitas.